

O płodności i bezpłodności Kościoła

dodane 2014-12-19 21:55

RADIO WATYKAŃSKIE |

Kościół jest matką, a nie przedsiębiorcą. Takie stwierdzenie usłyszeli uczestnicy dzisiejszej papieskiej Mszy porannej w kaplicy Domu św. Marty.

Niech w to Boże Narodzenie nasz Kościół otwiera się na dar Boży, niech da się zaskoczyć Duchowi Świętemu i niech będzie Kościołem rodzącym dzieci, Kościołem matką. Franciszek wyszedł w homilii od postaci dwóch kobiet uwolnionych w cudowny sposób od hańby bezpłodności, o czym słyszymy w dzisiejszej liturgii. Chodzi o matki biblijnego Samsona oraz Jana Chrzciciela. Jak zaznaczył Ojciec Święty, do tego grona można zaliczyć również Maryję, której pierwotna bezdzietność była związana z postanowieniem dziewictwa. Jest to swoisty symbol niemożności rodzaju ludzkiego, by postąpić krok naprzód bez Bożej pomocy.

„Z bezpłodności Pan ma moc wzbudzić nowe potomstwo, nowe życie – powiedział Papież. – Takie jest dzisiejsze przesłanie. Gdy ludzkość jest wycieńczona, niezdolna by iść dalej, przychodzi łaska, przychodzi Syn, przychodzi zbawienie. I to wycieńczone stworzenie czyni miejsce nowemu stworzeniu”.

Takie właśnie przesłanie Bożej nowości dociera do nas na Boże Narodzenie – zaznaczył Franciszek. A zatem potrzeba nam się otworzyć na Ducha Świętego, by przyjąć to „czynienie wszystkich rzeczy nowymi” przez Boga.

„To mi przywodzi na myśl naszą matkę Kościół i tak wiele rodzajów bezpłodności, jakich on doświadcza, gdy ciężar nadziei pokładanej w przykazaniach, ów pelagianizm, który wszyscy nosimy w sobie, staje się jałowy – stwierdził Ojciec Święty. – Wydaje się, że damy radę urodzić – i nic z tego. Kościół jest matką, a staje się nią tylko wówczas, gdy otworzy się na nowość Boga, na moc Ducha. Gdy przyzna się przed sobą, że robi wszystko, co może, ale już więcej nie daje rady, wówczas przychodzi Duch”.

Papież zachęcił zatem do spoglądania na żłóbek i rozważania tej duchowej niemożności ludu Bożego, prosząc o otwarcie się na płodność wiary.

„I dziś jest okazja, by pomodlić się za naszą matkę Kościół, za te wszystkie bezpłodności wśród ludu Bożego. Za jałowość egoizmu, władzy, gdy Kościół myśli, że może wszystko: przywłaszczać sobie sumienia ludzi, podążać drogą faryzeuszy i saduceuszy, iść drogą obłudy – wtedy Kościół jest nieplodny. Trzeba się modlić. Niech w to Boże Narodzenie nasz Kościół

O płodności i bezpłodności Kościoła

Wpisany przez redakcja
sobota, 20 grudnia 2014 16:13

otwiera się na dar Boży, niech da się zaskoczyć Duchowi Świętemu i niech będzie Kościołem rodzącym dzieci, Kościołem matką. Bo często myślę, że w niektórych miejscach Kościół, bardziej niż matką, jest przedsiębiorcą” – dodał Ojciec Święty.